

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
WIK

Zrehabilitować

— ale jak?

— str. 3

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, czwartek 21 XI 1957

Nr 277 (4297)

Rozszerzenie samodzielności przedsiębiorstw państwowych

Uchwały Rady Ministrów

Międzynarodowa konferencja instytutów historii partii komunistycznych

PRAGA (PAP)

We wtorek rozpoczęła się tu III międzynarodowa konferencja instytutów historii 14 partii komunistycznych i robotniczych — poświęcona międzynarodowemu znaczeniu Rewolucji Październikowej. Dwie pierwsze konferencje odbyły się: w roku 1954 w Budapeszcie i w roku 1955 w Warszawie. Konferencja trwać będzie prawdopodobnie do końca tygodnia.

WARSZAWA (PAP)

19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Na wniosek ministra finansów Rada Ministrów podjęła trzy uchwały rozszerzające kompetencje i uprawnienia finansowe przedsiębiorstw państwowych.

Pierwsza z tych uchwał rozszerza uprawnienia przedsiębiorstw w zakresie prowadzenia remontów kapitalnych oraz finansowania ich z funduszy własnych, względnie z kredytów bankowych, zmniejszając zakres finansowania inwestycji z budżetu państwa.

Druga uchwała dotyczy systemu finansowego przedsiębiorstw podległych ministrom: górnictwa i energetyki, przemysłu ciężkiego, przemysłu chemicznego, przemysłu lekkiego, przemysłu spożywczego i skupu, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych leśnictwa i przemysłu drzewnego oraz przedsiębiorstw centralnych Ministerstwa Przemysłu Drobrego i Rzemiosła.

Ostatnia uchwała podjęta przez Radę Ministrów dotyczy systemu finansowego

przedsiębiorstw przemysłu terenowego.

Wszystkie te uchwały wprowadzają szereg nowych elementów samodzielności przedsiębiorstw w dziedzinie gospodarki finansowej.

AKADEMIA w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

20 bm. z okazji Międzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela odbyła się w Sali Kongresowej PKiN uroczysta akademii, która zgromadziła warszawskich nauczycieli, działaczy oświatowych oraz młodzież stolicy.

Minister oświaty — W. Bieńkowski w swoim krótkim przemówieniu pozdrowił gorąco nauczycieli w dniu ich święta oraz podziękował im za ciężką pracę, często niedocenianą przez nasze społeczeństwo. Zyczył im dalszych osiągnięć w pracy zawodowej i zadowolenia w życiu osobistym.

Architekci widzą możliwości A inwestorzy i wykonawcy?

(Inf. wt.)

W jaki sposób najracjonalniej kształtować i wykorzystywać powierzchnię mieszkaniową? Czy zmniejszać wysokość na korzyść powierzchni? Jak pogodzić nowoczesne koncepcje mieszkań z tradycyjnymi meblami, które uparcie produkują przemysł? Czy kosztem walka korytarza i jednego z pokoiów wygospodarować dodatkowy pokój?

Na te i na wiele innych pytań próbowano onegdaj odpowiedzieć na konferencji prasowej, zorganizowanej przez

Z POGRZEBU
PREZYDENTA CSR
ANTONINA ZAPOTOCKIEGO
Kondukt żałobny na ulicach
Pragi.

CAF — Telefoto z Pragi

W dniu nauczycielskiego święta

(Inf. wt.)

Kongres Federacji Międzynarodowej Związków Pracowników Oświaty (FISE), który obradował w bieżącym roku w Warszawie, ustalił dzień 20 listopada Międzynarodowym Dniem Karty Nauczyciela. Z tej okazji odbyło się wczoraj w Poznaniu szereg imprez dla 3500 nauczycieli poznańskich, zrzeszonych w związku.

I tak o godz. 17 w auli szkoły TPD przy ul. Szamarzewskiego odbył się uroczysty koncert, na którym konferansjerkę poprowadził

Życzenia KW PZPR dla nauczycieli

Z okazji Dnia Karty Nauczyciela Komitet Wojewódzki PZPR w Poznaniu składa za naszym pośrednictwem, nauczycielom i wychowawcom m. Poznania i województwa poznańskiego najserdeczniejsze wyrazy uznania za ich trud i pracę poniesioną na polu oświaty i wychowania.

Komitet Wojewódzki PZPR życzy im wiele pomyślności w życiu osobistym i dalszych owocnych wyników w krzewieniu oświaty i kultury oraz w wychowaniu młodego pokolenia.

„stary pedagog” — Stanisław Strugarek. O godz. 18 w gmachu Prezydium RN m. Poznania społeczeństwo spotkało się z nauczycielami poznańskimi. W czasie spotkania zastrużeni pracownicy oświaty otrzymali nagrody pieniężne i odznaki honorowe.

Wydział Oświaty wraz z komitetami rodzicielskimi zorganizował także szereg spotkań nauczycieli, na których omówione zostały poszczególne artykuły Karty Nauczyciela.

W końcu listopada odbędzie się przypuszczalnie narada robocza nauczycieli z posłami na Sejm — członkami sejmowych komisji Oświaty lub Gospodarki Komunalnej.

(V)

Na zdjęciu górnym (od lewej) Weneta Polachowska, absolwentka PWSM w Łodzi — pracuje pod kierunkiem prof. Wronińskiego, Janusz Kucharski, absolwent PWSM w Warszawie — do konkursu przygotowuje się pod kierunkiem prof. Dubiskiej.

Na zdjęciu dolnym (od lewej) Zbigniew Słowik, absolwent PWSM w Krakowie (studio prof. Tawroszewicza), Stanisław Kowalla, student PWSM w Krakowie (studio prof. Tawroszewicza).

Fot. — CAF

Chłopiec z Salskich Stepów w Poznaniu

(Inf. wt.)

Na koniec bieżącego miesiąca za powiedziano przyjazd do Poznania szerego gości radzieckich. Dnia 25 i 26 bawie będzie w naszym mieście zespół „Beriozka”, który wystąpi w Hali nr 9 na terenie MTP.

30 bm. przybędą do Poznania w drodze wymiany kulturalnej polsko-radzieckiej Włodzimierz Diegariow, bohater znanej książki Igora Newerlego „Chłopiec z Salskich Stepów” z żoną oraz tłumaczka tej książki na język rosyjski Zinaida Szatalowa. Pierwszego dnia pobytu goście radzieccy spotkają się w godzinach południowych z młodzieżą akademicką, a po południu z przedstawicielami Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej. Drugiego dnia pobytu goście radzieccy udadzą się do Leszna, gdzie nastąpi spotkanie z miejscowym społeczeństwem. (fh)

Zagraniczne statki w polskich stocznich remontowych

GDANSK (PAP)
Do portu w Gdańsku wpłynął z ładunkiem pszenicy amerykańskiej statek bandery szwajcarskiej „Sils”, o nośności 12 tys. ton.

Po wyładowaniu, statek udaje się na remont do Stoczni im. Komuny Paryskiej. Zlecenie armatora szwajcarskiego przewiduje częściową przebudowę statku z pełnopokładowego, otwartego, na zamknięty. Remont odbywać się będzie pod nadzorem Lloyds Register of Shipping.

W najbliższych dniach rozpoczyna się prace remontowe na drugim statku szwajcarskim „Silvöplana”.

Stocznie remontowe oraz „Centromor” prowadzą pertraktacje w sprawie wykonywania remontów statków z armatorami: skandynawskimi, hiszpańskimi, portugalskimi i NRF. Rozmowy z armatorem hiszpańskim dotyczą przeprowadzenia remontu statków pod koniec I kwartału 1958 r. Jest to bardzo korzystne, gdyż w tym okresie, po zakończeniu zimowych remontów jednostek rybackich, stocznie od czuwają największy brak zleceń.

Do zwiększenia zainteresowania armatorów zagranicznych usługami naszych stoczni remontowych, przyczyniło się wydanie przez „Centromor” i stocznię cennika usług, opracowanego w oparciu o kształtowanie się kosztów remontów statków na rynku światowym.

Po raz pierwszy budżet Poznania przekroczy pół miliarda zł

(Inf. wt.)

Dziś Rada Narodowa m. Poznania odbywa swe kolejne posiedzenie plenarne, na którym ma uchwalić budżet i plan gospodarczy miasta na rok 1958. Stąd też cześniejsza sesja stawia przed radnymi odpowiednie i niełatwe zadanie: uchwalić jak najlepszy budżet w ramach istniejących możliwości finansowych. Wiadomo bowiem, że potrzeby są znacznie większe niż warunki ich pełnego zaspokojenia.

Wypada się jednak cieszyć, że starania naszych władz miejskich o uzyskanie większej dotacji z budżetu centralnego — zostały uwieńczone sukcesem. Wprawdzie niepełnym, ale znacznie łagodzącym problem „za krótkiej koldry”. Dotacja wyrównawcza została bowiem powiększona o 23 mln. zł i wynosi obecnie łącznie ponad 93 mln. zł.

Mimo zwiększenia dotacji, potrzeby miasta nie zostały w pełni zaspokojone. Stąd przed radnymi wyłania się konieczność szczególnego przeanalizowania poszczególnych pozycji budżetowych. Trzeba wziąć pod uwagę przede wszystkim resorty najbardziej zaniedbane i wymagające tym samym większych nakładów finansowych.

Po raz pierwszy budżet miasta przekroczy pół miliarda złotych. Projekt uchwały przewiduje bowiem, że budżet na rok 1958 zarówno po stronie dochodów, jak i rozchodów zamknie się cyfrą 515.819.600 złotych.

Z kwoty tej przewiduje się m. in. na gospodarkę narodową (komunalną, mieszkaniową) — 232.635 tys. zł, oświatę i wychowanie — 107.021 tys. zł, szkolnictwo zawodowe — 7.925 tys. zł, kulturę i sztukę — 8.485 tys. zł, zdrowie i kulturę fizyczną — 78.859 tys. zł. Resztę stanowią inne świadczenia socjalne i różne wydatki.

Z wymienionej już ogólnej sumy, na budżety dzielnicowych rad narodowych przypada wg projekt — 129.151 tys. złotych. W tym: Stare Miasto — 31.968 tys. zł, Nowe Miasto — 19.631 tys. zł, Wilda —

22.220 tys. zł, Grunwald — 29.660 tys. zł i Jeżyce — 25.670 tys. zł.

O projektach planu gospodarczego miasta Poznania na 1958 rok informowaliśmy już czytelników wcześniej. Powrócimy jeszcze do tych spraw po uchwaleniu planu przez dzisiejszą sesję. (mh)

o kraju

POLSKI CUKIER NA EKSPORT

Do końca b. roku 50 tys. ton polskiego cukru wysłane zostanie do kilku państw Europy, Azji i Afryki, m. in. do Jugosławii, Libii, Pakistanu, Norwegii, NRF i Egiptu.

900 TYS.

CHOINEK ŚWIĄTECZNYCH
Na tegoroczne święta Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego dostarczy na rynek ogółem ponad 900 tys. drzewek świerku i jodły. Dla naszego województwa przeznaczono około 75 tys. choinek w cenie od 9 do 21 zł.

HARCERSKIE ZIMOWISKA

Tegoroczny sezon zimowy spędzą harcerze na obozach wycieczkowo-sportowych oraz zimowiskach w miejscowościach wczasowych, na których uzupełniać będą swoje wiadomości praktyczne.

Przedstawiciel Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

19 bm. przybyli do Warszawy przedstawiciele Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom przy ONZ: dr C. S. Egger i dr Sinclair-Loutit oraz z ramienia Światowej Organizacji Zdrowia — dr E. Poulton.

Celem ich przyjazdu jest omówienie form pomocy Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom dla Polski.

Aresztowanie kombinatora i szpiega

WARSZAWA (PAP)

Ostatnio Komenda Główna MO zatrzymała grupę osób podejrzanych o dokonywanie przestępstw dewizowych i zawieranie nielegalnych transakcji handlowych z przyjeżdżającymi do Polski cudzoziemcami.

Zatrzymany został m. in. Andrzej Wabia-Wapiński, kierownik ośrodka szkolenia zawodowego kierowców przy Ministerstwie Komunikacji, który drogą nielegalnych machinacji „dorobił się” 4 samochodów.

W toku śledztwa ustalono ponadto, że Wabia-Wapiński, poza machinacjami natury handlowej, zajmował się działalnością szpiegowską.



Wszystkie wysiłki w stolicach zachodnich poświęca się obecnie „zasypywaniu rozpadliny” powstałej w solidarności atlantyckiej wskutek brytyjsko-amerykańskiej decyzji wyłączenia broni dla Tunisu. Tymczasem prasa francuska nadal poświęca tej sprawie czołowe miejsce. Podkreśla się, że decyzja ta stanowi naruszenie solidarności atlantyckiej i zmierza do wyeliminowania wpływu Francji w Afryce Północnej.

„Paris Presse”

stwierdza, że decyzyja Londynu i Waszyngtonu

„Jest z tym wstępem do konferencji na najwyższym szczeblu państw NATO”. Ponadto — dodaje dziennik — „inicjatywa naszych sprzymierzeńców oznacza początek interwencji anglo-amerykańskiej w Afryce Północnej. Można się obawiać, że nadejdą wkrótce ciężkie dni dla solidarności atlantyckiej, gdy sprawa Algieru znajdzie się na forum ONZ.”

„Aurore”

wskazuje, że za decyzją anglo-amerykańską kryje się walka o naftę w Afryce Północnej. Dziennik zwraca uwagę, że „decyzja ta pozwoliła przekonać się Francji, iż nie zawsze może liczyć na swoich sojuszników, a właściwie powinna liczyć na siebie samą.”

Prasa amerykańska nie szczędzi Francuzom nagany za narażanie na niebezpieczeństwo grudniowej sesji NATO.

„Washington Post”

nazywa reakcję francuską „przesadną i nieproporcjonalną do rzeczywistej sytuacji” i wyraża nadzieję, że Francja pozbędzie się swego „obecnego rozgoryczenia”.

Ostatnie przemówienia Eisenhowera dały nową okację do poruszenia sprawy podważenia autorytetu prezydenta i jego partii przy równoczesnym wzroście wpływu partii demokratycznej. Zwłaszcza brytyjscy obserwatorzy nie szczędzą prezydentowi USA słów surowej krytyki.

Znany komentator dziennika

„Daily Mirror”

Cassandra, przeciwstawia „panikarskim nastrojom” Eisenhowera „zręczną dobroduszość” Chruszczowa pisząc:

„Eisenhower wygłosił w Oklahoma City przemówienie z jednej strony wojownicze, z drugiej zaś mające stanowić usprawiedliwienie. W rezultacie sprowadza się ono do oświadczenia Związkowi Radzieckiemu: „moglibyśmy was teraz zamordować, ale zrobimy to bardziej skutecznie w terminie późniejszym, o ile zostawicie nam trochę czasu”. Na te nie ukrywane nastroje paniki, dobroduszy Chruszczow z kamiennym spokojem sprytnie odpowiada, jak bardzo pragnąłby zobaczyć w Moskwie prezydenta, Dulles’a i Macmillana, aby z nimi omówić jedną rzecz, jaką ma znaczenie w świecie — sprawę pokoju. Rzucił się w oczy — kontynuuje Cassandra — jaskrawy kontrast między gwałtownym zdenerwowaniem jakie zaobserwować można w USA, a spokojnym i — jak podejrzewam — szczerym żartowaniem Krem-la.”

Wśród panicznych nastrojów jakie cechują wypowiedzi wielu polityków amerykańskich umiarem wyróżnia się głos pani Roosevelt. Jak pisze

„New York Post”

zabierając głos w sprawie stosunku USA do ZSRR, pani Roosevelt oświadczyła:

„Wydaje się, że zmianę w sposobie relacjonowania o tym co dzieje się w Związku Radzieckim można by określić jako zdrową. Całymi latami nie mieliśmy żadnej wiadomości o warunkach życia w ZSRR, o jego systemie nauczania, o jego metodach leczniczych, o jego postępie w nauce. Jak się zdaje przypisać to należy okresowi, w którym wówczas żyliśmy, okresowi w którym byliśmy tak gruntownie przerażeni komunizmem, że nikt nie ośmielał się powiedzieć słowa, nie mówiąc już o przedstawieniu jakiegokolwiek sprawozdania. Wydaje się, że ten okres strachu, a co za tym idzie, braku wiadomości, minął.”

(Opr. F. B.)

Prezydent Nasser stwierdza:

Egipt pragnie dobrych stosunków z USA lecz nie za cenę własnej suwerenności

NOWY JORK (PAP)
„Stany Zjednoczone próbują upokorzyć Egipt, starają się

Mocarstwa zachodnie

Rozszerzyć skład
Komisji Rozbrojeniowej
do 25 państw

NOWY JORK (PAP)
Mocarstwa zachodnie zgodziły się na rozszerzenie składu Komisji Rozbrojeniowej ONZ do 25 państw.

W myśl tego wniosku Komisja Rozbrojeniowa składałaby się poezynając od 1 stycznia 1958 roku z pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa (USA, ZSRR, Wielka Brytania, Francja i delegat czangkajszkowski) oraz z przedstawicieli Argentyny, Australii, Belgii, Brazylii, Burmy, Czechosłowacji, Egiptu, Indii, Iraku, Japonii, Jugosławii, Kanady, Kolumbii, Meksyku, Norwegii, Panamy, Polski, Szwecji, Tunisu i Włoch.

Głos ZSRR:

Wszyscy członkowie ONZ
do Komisji Rozbrojeniowej

Wiceminister spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, będąc na przyjęciu w ambasadzie marokańskiej w Nowym Jorku oświadczył dziennikarzom, że projekt państw zachodnich w sprawie rozszerzenia Komisji Rozbrojeniowej do 25 państw nie zostanie przyjęty przez Związek Radziecki.

Kuzniecowa dodał, że Związek Radziecki stoi w dalszym ciągu na stanowisku, by w pracach Komisji Rozbrojeniowej ONZ brali udział przedstawiciele wszystkich państw, będących członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ustawa o neutralności Kambodży

PEKIN (PAP)

Z Pnom Penh donoszą, że król Kambodży podpisał uchwaloną niedawno przez Zgromadzenie Narodowe ustawę o neutralności Kambodży. Ustawa stwierdza, że Kambodża nie dopuści się agresji wobec żadnego państwa i że nie będzie zawierać z innymi państwami żadnych układów, czy porozumień natury wojskowej lub ideologicznej.



PRZYJACIOŁKA ZWIERZĄT

Na statku „Reykjavik” przybyło do portu w Hamburgu 25 kucyków z Islandii. Zwierzęta przeznaczone na rzeź wykupiła mieszkanka Hamburga Ursula Schaumburg i sprowadziła je do NRF.

CAF

go izolować za pomocą presji gospodarczej i wojny propagandowej, prowadzonej przez tajne stacje radiowe” — oświadczył prezydent Egiptu Nasser w wywiadzie udzielonym redaktorowi amerykańskiego czasopisma „Newsweek”. Wywiad ukazał się w najnowszym numerze tego tygodnika.

Prezydent Nasser oświadczył, że „wywierany jest nacisk w celu zmiany naszej polityki i związania jej z polityką Stanów Zjednoczonych...”. Wspominając następnie o stosowanej przez USA presji gospodarczej i kampanii propagandowej, Nasser dodał: „Wciąż knuje się spiski przeciwko rządowi egipskiemu i przeciwko mnie”.

Nasser kontynuował: „USA nie chcą, abym bronił sprawy Egiptu. Historia z pszenicą do wodzi, iż Stany Zjednoczone pragnęły wziąć nas głodem (jak wiadomo, USA odmówiły sprzedaży zboża Egiptowi). USA lekcewały każde żądanie Egiptu. Chciałyby, aby prawo do okazywania wrogości było zastrzeżone tylko dla nich. Jeśli o to chodzi, mamy własne tradycje... Jesteśmy głodni, jednakże uważamy, że jeśli ktoś proponuje komuś pomoc ofiarując ją w taki sposób, iż ubliża ona godności tego drugiego, to pomoc tę należy odrzucić”.

Strajki sparaliżowały życie Francji

PARYŻ (PAP)

W poniedziałek wieczorem rząd Gaillarda polecił urzędnikom głównych resortów gospodarczych, aby mimo zawezwania do strajku stawili się we wtorek do pracy. Mimo to, poza robotnikami przystąpił do strajku nauczyciele, obsługa lotnisk, pracownicy stacji meteorologicznych, sprzątacze ulic i wielu innych.

Turyści przybywający we wtorek b. tygodnia do Francji nie byli kontrolowani na skutek strajku celników. Wiele szkół zostało zamkniętych, nieczynna była również na terenie całego kraju poczta. Łączność telefoniczna została ograniczona wyłącznie do nadzwyczajnych wypadków.

Szpitala udzielały pomocy jedynie w wyjątkowych ciężkich przypadkach, a odwiedzanie chorych zostało odwołane. Na skutek strajku pracowników zakładów pogrzebowych nie odbyły się żadne pogrzeby.

Prezydent oświadczył, że Egipt pragnie dobrych stosunków z USA, lecz nie za cenę zrezygnowania z własnej suwerenności, ani jej uszczuplenia”. Inicjatywa w kwestii prawy stosunków między obywatelami — dodał — należy do Stanów Zjednoczonych”.



W HOLDZIE POLEGŁYM
W I WOJNIE ŚWIATOWEJ

Inwalida — weteran I wojny światowej składa hołd poległym żołnierzom francuskim przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Paryżu.

CAF



KONCEPCJA
„ARMII ARABSKIEJ”
Szef armii syryjskiej Arif al Bizri oświadczył przez radio kairskie, że „naszym pragnieniem nie jest połączenie jedynie armii syryjskiej i egipskiej, ale wszystkich armii arabskich w jedną całość”.

UNIA EGIPSKO-SYRYJSKA
Egipskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło projekt unii między Syrią a Egiptem. Projekt ten został uchwalony również przez parlament syryjski.

REJON NADGRANICZNY
TYLKO DLA TURKÓW

W Damaszku podano do wiadomości, że według informacji z Ankary, Turcy przystąpili do wysiedlenia wszelkich osób pochodzących z nieureckiego z niektórych rejonów nadgranicznych. Rejony te będą następnie ogłoszone jako strefy zakazane.

NA DALSZY 5 LAT

W ostatnich dniach został podpisany w Lizbonie protokół o przedłużeniu na dalsze 5 lat (do końca 1962) układu amerykańsko-portugalskiego w sprawie wykorzystania przez USA portugalskich baz lotniczych na Wyspach Azorskich.

KONTAKTY ZWIĄZKOWCÓW
WĘGIER I JUGOSŁAWII
Jak podaje agencja Tanjug, w Belgradzie odbywały się ostatnio rozmowy między przedstawicielami jugosłowiańskich i węgierskich związków zawodowych.

NORWEGIA PRZECIWKO
STACJONOWANIU OBCYCH
WOJSK

Premier Norwegii Gerhardsen oświadczył m. in. na konferencji prasowej, że rząd norweski nie zezwoli na stacjonowanie obcych wojsk na terytorium Norwegii, chyba iż zostanie ona zaatakowana lub będzie istniała groźba zaatakowania kraju.

OBROTY SPUTNIKÓW

Do 19 listopada br. drugi sztuczny satelita Ziemi dokonał 222 obroty wokół kuli ziemskiej. Pierwszy sputnik dokonał do tego czasu 682 obroty, a jego rakietą nośną 687 obrotów.

BOMBOWCE USA DLA TAIWANU
Dowództwo amerykańskiego lotnictwa wojskowego podało do wiadomości, że eskadra bombowców amerykańskich typu „Matador” przeniesiona zostanie do końca listopada z Florydy na wyspę Taiwan.

HEUSS W RZYMIE

Prezydent NRF Theodor Heuss przybył we wtorek z 4-dniową wizytą oficjalną do Rzymu.

„Francja kpi sobie z naszej niezawisłości” — oświadczył syn premiera Tunisu

RZYM (PAP)

W wywiadzie udzielonym wychodzącemu w Rzymie w języku angielskim piśmie „Daily American”, ambasador Tunisu we Włoszech i syn premiera tego kraju, Habib Bourguiba wypowiedział się na temat niedawnych dostaw broni amerykańskiej i brytyjskiej dla wojsk tunezyjskich.

Ambasador stwierdził, że broń ta była dla armii Tunisu niezbędna. „Francja — powiedział on — przyrzekała dostarczać nam broń w miarę powiększania się naszej armii. Otrzymałszy od Francuzów uzbrojenie dla 1.500 żołnierzy, Obecnie mamy 5.000 żołnierzy, dla których jednak brak jest uzbrojenia. Nawet prości szeregowcy naszej armii uważają, że Francja kpi sobie z nas i naszej niezawisłości”.

Po stwierdzeniu w sposób ogólnikowy i bardzo niejasny, że Tunisz nie chciał przyjąć rzekomej radzieckiej oferty w sprawie sprzedaży broni, Bourguiba oświadczył, iż „w dotychczasowej tej samej sprawie propozycji egipskiej chodziło o dar dla Tunisu”.

W końcowej części wywiadu, ambasador wystąpił przeciw uzurpowanemu przez Francję prawu ścigania powstańców algerkich chroniących się na terytorium Tunisu.

Komplikacje z utworzeniem rządu w Finlandii

HELSINKI (PAP)

Kryzys rządowy w Finlandii trwa już cały miesiąc. Przed kilku dniami prezydent Kekkonen powierzył misję utworzenia nowego gabinetu przywódcy agrariuszy — Sukselainnowi, który po porozumieniu się z przedstawicielami socjaldemokratów Szwedzkiej Partii Ludowej i Fińskiej Partii Ludowej wyraził zgodę na powołanie do życia czteropartyjnego rządu.

W ostatniej jednak chwili powstały trudności, których Sukselainen nie potrafił przezwyciężyć i we wtorek rano zrezygnował z powierzzonej mu misji.

Kryzys rządowy trwa więc w Finlandii nadal.

Radziecko - bułgarska umowa handlowa

MOSKWA (PAP)

W wyniku rokowań przeprowadzonych między delegacjami Związku Radzieckiego i Ludowej Republiki Bułgarii została podpisana w dniu 18 bm. w Moskwie umowa w sprawie wymiany towarowej między obu krajami na lata 1958—1960 oraz protokół o wzajemnych dostawach towarów w 1958 roku.

W wyniku umowy o wymianie towarowej między ZSRR a Bułgarią na najbliższe trzy lata nastąpi poważny wzrost obrotu handlowego pomiędzy obu krajami. Związek Radziecki dostarczać będzie Bułgarii przede wszystkim urządzenia przemysłowe, maszyny do budowy dróg, samochody. Bułgaria zaś eksportować będzie do ZSRR koncentraty rud, wyroby przemysłowe odzieżowe, tytoń, obuwie, świeże i konserwowane owoce oraz warzywa itp.

Okrutne represje w Algierze

PARYŻ (PAP)

Prasa francuska podała ostatecznie nowe fakty okrutnego traktowania patriotów algerzyjskich, którzy wpadli w ręce wojsk francuskich lub policji. Delegacja członków Rady Republiki pochodzących z Algieru odwiedziła premiera Gaillarda i złożyła protest przeciwko stosowaniu tortur, w wyniku których zmarł radny miejski Oranu — Ben Milud.

50 miliardów marek na zbrojenia w NRF

BONN (PAP)

Dziennik „Westfälische Rundschau” informuje, że Niemiecka Republika Federalna stoi wobec niezwykle trudnego problemu finansowego. Na przyszłej sesji Paktu Atlantycznego w Paryżu rząd federalny przedstawił mała założenie swych planów wojskowych do roku 1960. Eksperti obawiają się, że uwzględniając obecny stan techniki wojskowej republika federalna będzie musiała wydać na zbrojenia w tym okresie przeszło 50 miliardów marek.

Lekarze radzieccy uratowali życie dzieciom irańskim

MOSKWA (PAP)

Lekarze radzieccy ocalili w tych dniach życie 40 dzieciom irańskim. 11 listopada do szpitala Związku Towarzystw Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy ZSRR w Teheranie zgłosili się dwaj lekarze ze szpitala żydowskiego towarzystwa filantropijnego „Hairhah” z prośbą o udzielenie pomocy lekarskiej grupie 41 dzieci w wieku od 6 miesięcy do 2 lat, które uległy zatruciu pożywieniem. Wszystkie dzieci znajdowały się w bardzo ciężkim stanie.

Dzięki podjęciu energicznych środków, personelowi szpitala radzieckiego pod kierownictwem kandydata nauki T. A. Wasilczenki, udało się uratować życie 40 dzieciom. Zostały one wypisane ze szpitala w stanie zadowolającym.

Nie udało się uratować tylko jednego dziecka, które zostało przywiezione do szpitala znacznie później, niż inne i znajdowało się już w stanie agonii.

Według doniesień prasy, zatrucie nastąpiło na skutek fatalnej pomyłki: zamiast mleka w proszku, do kasy przygotowanej dla dzieci został wsypany proszek DDT.

Rokowania NRD—ZSRR

Minister handlu zagranicznego i wewnętrznego NRD Heinrich Rau i minister handlu zagranicznego ZSRR Kabanow rozpoczęli w poniedziałek w Moskwie rozmowy w sprawie zawarcia umowy handlowej między obu krajami na rok 1958.

(PAP)

Stronnicza rezolucja ONZ w sprawie Korei

NOWY JORK (PAP)

Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ uchwaliła 53 głosami przeciwko 9, przy 15 wstrzymujących się, rezolucję w sprawie Korei. Rezolucja ta została wniesiona przez Stany Zjednoczone i 10 innych państw, które pod flagą ONZ brały udział w agresji na Koreę Północną. Przeciwno rezolucji, która nie zawierała żadnych realnych propozycji w sprawie rozwiązania kwestii koreańskiej, głosowały delegacje Albanii, Białoruskiej SRR, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Ukraińskiej SRR, Węgier i ZSRR. Od głosu wstrzymały się między innymi delegacje Afganistanu, Egiptu, Burmy, Ceylonu, Finlandii, Arabii Saudyjskiej, Sudanu i Syrii.

Zrehabilitować - ale jak?

Właśnie — jak. Oto małe pytanie. Barzo bowiem popularnie, i modnie brzmi hasło: trzeba dokonać rehabilitacji zawodowej urzędników, nieco trudniej wprowadzić to słuszne zwołanie w czyn.

Nim zaczniemy rozważać, jakiego drogi prowadzą do wspomnianej na wstępie rehabilitacji — przypomnijmy kilka liczb: ponad połowa pracowników państwowych rad narodowych, które każdy z nas uważa za urzędy najbardziej typowe, ma ukończone tylko 7 klas szkoły, lub mniej. 2,4 proc. ludzi zatrudnionych w radach posiada wyższe wykształcenie prawniczo-ekonomiczne. 69 proc. pracowników omawianych instytucji zarabia do 1000 zł. Stażem pracy 1—3 lat wykazuje się w prezydium rad narodowych województwa poznańskiego 40,3 proc. personelu, w samym Prezydium WRN pracowników zatrudnionych nie dłużej niż trzy lata jest 22,9 proc.

Przemysłowe tych danych pozwala na wyciągnięcie ogólnych wniosków, które roboczo sformułowałbym tak: niedocenywanie wagi posiadania przez państwo wysokokwalifikowanego aparatu administracyjnego — pociągnęło za sobą materialną dyskryminację pracowników tej kategorii. Chroniąc się przed nią — większość ludzi z kwalifikacjami

Pomnik króla Stefana Batorego stanie w Budapeszcie

Wkrótce na jednym z placów w sercu Budapesztu stanie pomnik Stefana Batorego, księcia Siedmiogrodu, a następnie króla Polski. Pomnik ten o wysokości trzech metrów, wyobrażający postać siedzącego na tronie Batorego, wykonał jeden z najlepszych rzeźbiarzy węgierskich, zmarły w 1945 roku J. Pasztor.

Rzeźba wykonana została w 1939 lub 1940 roku. W okresie wojny pomnika nie można było oczywiście postawić, gdyż wywołałoby to protest ze strony hitlerowskich Niemiec. Po wojnie i po śmierci Pasztora rzeźba stała przez pewien czas w zapomnieniu w atelier jej twórcy. Projekt ustawienia pomnika na miejscu publicznym w ośrodku rządów Rakosiego spotkał się ze sprzeciwem ówczesnego kierownictwa, które motywowało swą decyzję tym, że Batory odegrał wsteczną rolę w historii.

(PAP)

Projekt przewiduje:

130 tys. osób zamieszka dzielnicę Poznań-Rataje

Powstanie nowoczesnej dzielnicy na Ratajach w Poznaniu staje się coraz bliższe, choć rozpoczęcie jej zabudowy nastąpi w 1960 r. W tym samym roku przewidziana jest budowa centralnej oczyszczalni ścieków — niezbędnej do rozwoju miasta.

Rataje staną się w przyszłości jedną z najbardziej nowoczesnych dzielnic Poznania. Opracowywane obecnie plany koordynacyjne w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej wskazują, że projektanci, wzorując się na urbanistyce zachodniej, pragną osiągnąć jak najwięcej ciekawych efektów plastycznych.

Cztery wielkomiejskie ulice przecinać będą Rataje: Starołęka, Nowe Rataje, Podwale i przedłużenie do Zawad, Krzywoustego (trasa w kierunku Warszawy), Ostrowska (na Ostrów) i przedłużenie Hetmańskiej. Centrum Rataj, a więc główny ośrodek handlowo-administracyjny koncentrować się będzie przy skrzyżowaniu ulic Starołęckiej i Krzywoustego. Dookoła centrum układają się będą zespoły mieszkaniowe przedzielone pasmami zieleni. Cała dzielnica zostanie podzielona na poddzielnie liczące od 5.000 do 8.000 mieszkańców. Każda z nich posiadać będzie własne ośrodki handlowe, administracyjne i kulturalne.

W nowej dzielnicy oprócz budynków mieszkalnych od 2—15 kondygnacjach luźno stojących, zaprojektowano 3 teatry, 5 kin, szpital na 1500 łóżek, szkoły, przedszkola, 10 boisk, stadion sportowy, usłu-

odeszła z prezydium rad, znalazłszy lepsze warunki pracy. Ich miejsce zajęli ludzie, którzy z racji niskich umiejętności nie mogli liczyć na wyższe zarobki. Jednakże i oni nabierając rutyny i wyrabiając sobie stosunki — odpływają. Stąd ogromna fluktuacja personelu w radach.

W sumie — elementy te pociągnęły za sobą ogromne obniżenie prestiżu pracowników urzędów w oczach przeciętnego obywatela; równocześnie warunki pracy dla urzędników z prawdziwego zdarzenia stały się nadzwyczaj trudne.

Partia, rząd, Związek Zawodowy Pracowników Państwowych, nasze społeczeństwo — są obecnie przekonani, że rehabilitacja urzędnika jest niezwykle doniosłą sprawą. Wszyscy także zgodni są co do tego, iż drogą, po której postępować tu należy, jest stabilizacja. Tak, stabilizacja, a nie tylko poprawa warunków materialnych (przy zwiększonych wymogach fachowych), która będzie nie czym innym, jak tylko jednym z elementów składających się na stabilizację urzędniczej kadry.

Stabilizacja kadry urzędniczej wiąże się z jej wyższym poziomem, co w rezultacie równa się wyrobieniu przez nią autorytetu i dobrego imienia. Jest jednak owa stabilizacja problemem nader złożonym, na który składa się sporo elementów. Sięgnijmy po ten, którym najchętniej się u nas szermuje: sprawą wynagrodzeń pracowników państwowych rad. Tu niedosć stwierdzić, że skarbiec państwowy jest pusty, a tym ludziom z całą pewnością — jeśli chcemy podciągnąć poziom urzędniczej kadry — należy się godziwa zapłata; trzeba stworzyć taki system wynagradzania, który by sprzyjał dopływowi cennych ludzi do urzędów rad narodowych, który by każdego urzędnika zainteresował kwestią podnoszenia kwalifikacji, który by wpływał na ich trwałe związanie się z administracją państwową.

Oczywiście, skoro taki system wynagradzania administracji państwowej zostanie wprowadzony — będzie się on wiązał z wymogami kwalifikacyjnymi pracowników na określone stanowiska. I ta sprawa — szczególnie długo się „kryształująca” — wywołuje spore nieporozumienia wśród personelu prezydium rad, wprawdzie nerwowość i to, co zwykło się nazywać demobilizacją,

Nie uprawiam kultu dyplomów — jestem jednak gorącym propagatorem fachowości. Dlatego sądzę, że trzeba moż-

(Ciąg dalszy na str. 4)

A jednak stały przewodniczący

W tych dniach odbyło się plenium rady robotniczej Warszawskiej Fabryki Motocykli. Plenum rozpatrzyło wiele spraw dotyczących organizacji poszczególnych działów fabryki. Jednym z ciekawszych punktów obrad była sprawa powołania stałego przewodniczącego samorządu robotniczego. WFM — to jedyny zakład, w którym zgodnie ze statutem rady robotniczej nie było ani prezydium rady, ani stałego przewodniczącego. Zmieniał się on z posiedzenia na posiedzenie.

Obecnie członkowie rady robotniczej uznali, że taki stan ujemnie wpływa na prawidłowy tok pracy samorządu. Rada robotnicza postanowiła stworzyć funkcję przewodniczącego. W tej sprawie — bo tak przewiduje statut rady — musi się wypowiedzieć cała załoga i dlatego uznano, że należy w fabryce przeprowadzić referendum. Odbędzie się ono w najbliższych dniach.

(PAP)

Na sesję WRN

Budżet — sprawa najważniejsza

Dziś Wojewódzka Rada Narodowa obraduje nad budżetem i planem gospodarczym naszego województwa na rok 1958.

Jak już donosiliśmy, sposób uchwalania budżetów terenowych był w tym roku zasadniczo odmienny niż w latach poprzednich. Budżety powiatowych i miejskich rad narodowych były uchwalane głównie w oparciu o własne środki finansowe i materiałowe. Tym samym poczyniony został dalszy krok w kierunku rozszerzenia uprawnień i wywołania inicjatywy i samodzielności rad narodowych.

Poza ustalonymi „odgórnymi” dotacjami wyrównawczymi oraz określeniem stawek procentowych od udziału w różnych podatkach — resztę wskaźników budżetowych rady narodowe opracowywały samodzielnie. Po szczególne rady narodowe uchwalaly swoje budżety w zależności od inicjatywy i stopnia samodzielności gospodarczej. Oznacza to, że ustalenie źródeł dochodów oraz wysokości kredytów na poszczególne wydatki — należały wyłącznie do kompetencji terenowych rad narodowych.

Mamy wrażenie, że na dzisiejszej sesji WRN dowiemy się, które powiaty wykazały się największą samodzielnością i gospodarnością. Choć nie każdy powiat ma odpowiednie warunki, to jednak pewna rywalizacja (oceniana wg możliwości) wydaje tu się niezbędną.

Na odbytej wczoraj w Prezydium WRN konferencji prasowej dowiedzieliśmy się, że projekt budżetu naszego województwa na rok 1958, zarówno po stronie dochodów jak i wydatków zamyka się kwotą 2.120.213 tys. zł. Jest oczywiście, że kwota ta nie zaspokaja wszystkich potrzeb naszego województwa. Po stronie wydatków niedobór wynosi 89 mln. zł. Istnieje też wątpliwość czy



JAPONSKA LALECKA DLA WŁOSKIEJ GWIAZDY

Roger Dollarhide otrzymuje z rąk tancerki japońskiej Kanshu Fujima śliczną laleczkę — prezent holenderskich linii lotniczych KLM dla słynnej aktorki włoskiej — Sophii Loren. Roger wędruje po świecie, zbierając materiał do programu amerykańskiej telewizji — „Ludzie są zabawni”.

Fot. — CAF

Przeszło 800 dzików upolowali już myśliwi na Dolnym Śląsku

Wiele dzików, jeleni, lisów i dzikich kaczek upolowali już w bieżącym sezonie łowieckim kimś dołnośląscy myśliwi. — Szczególnie udają się polowania na dziki. Zwierzęta te stały się ostatnio prawdziwą plagą rolników, niszcząc zasiewy na polach. Rozmnożyły się one głównie w podgórskich rejonach Dolnego Śląska oraz w powiatach: Milicz i Jawor. W ciągu minionych kilku tygodni łupem myśliwych padło ponad 800 dzików. (PAP)

MAJĄ WŁASNE PÓLSANATORIUM

Od lutego bieżącego roku — pracownicy Jeleniogórskich Zakładów Celulozy i Włókien Sztucznych „Celulosa” w Karpaczu — posiadają własne pólśanatorium. Pierwszeństwo mają robotnicy zatrudnieni przy pracach szkodliwych dla zdrowia. „Kuracjusze” po pracy przewożeni są specjalnymi autobusami do budynków sanatoryjnych, gdzie odpoczywają i leczą się. Pólśanatorium posiada gabinet zabiegowy oraz dobrze wyposażony dział przyrodolecznictwa.

Na zdjęciu: wśród sezonowych pacjentów znaleźli się również amatorzy gry w bilard.

CAF — Fot. Grzęda



Tajne dokumenty brytyjskie dotyczące rakiet znaleziono na ulicy

Wyżsi funkcjonariusze bezpieczeństwa brytyjskiego ministerstwa zaopatrzenia zarządzili we wtorek gruntowne śledztwo w sprawie zagubienia tajnych dokumentów, dotyczących konstrukcji rakietowych. Dokumenty te znaleziono w poniedziałek wieczorem w jednej z dzielnic Londynu....

Tajne papiery znalazł 25-letni motocyklista, który, jadąc do domu, zauważył na ulicy brązową skórzaną teczkę. Motocyklista zawiadomił policję, która przybyła do jego domu, aby odebrać zgubę.

„Na jednym z dokumentów — oświadczyli we wtorek ich znalazcy — widniał napis: „Tajne — należy przenosić podwójnie zapieczętowane”.

Rzecznik ministerstwa zaopatrzenia powiedział 19 bm.: „Okres — jaki upłynął między zagubieniem papierów a ich odnalezieniem — był bardzo krótki”. Rzecznik dodał, iż „okoliczności wypadku zostaną dokładnie zbadane”.

Motocyklista oznajmił reporterom, że w dokumentach była mowa o „jakimś trzymanym w tajemnicy silniku rakietowym” — którego zakodowaną nazwę papiery owe wymieniały. Teczka najprawdopodobniej wypadła z samochodu....

Brytyjskie ministerstwo zaopatrzenia, które zarządziło śledztwo w sprawie zagubienia dokumentów, kieruje m.in. badaniami nad rozwojem nowych rodzajów broni, konwencjonalnych oraz jądrowych i przydziela kontrakty wojskowe firmom cywilnym. (PAP)

Poniżej 44° C na Syberii

Meteorolodzy notują niezwykle wahania temperatury na północnej kuli ziemskiej. Różnice wynoszą blisko 75°C. Gdy we wschodniej Syberii, nad rzeką Leną, zanotowano ostatnio 44°C mrozu, w Meksyku panowały letnie upały, sięgające 31°C. Na Biegunie Północnym w ubiegłym tygodniu termometr wskazywał 28°C, poniżej zera. Na północnym Uralu temperatura wynosiła — 30°C. W Europie najcieplej jest w południowej Portugalii, gdzie od tygodnia utrzymuje się temperatura w granicach 15—16°C. (th)

Ponad miliard analfabetów na świecie

Według danych statystycznych Organizacji Narodów Zjednoczonych, ilość analfabetów na świecie szacowana jest na miliard osób. Łączna liczba analfabetów i półanalfabetów wynosi 1,2 miliard. (PAP)

Ćwierć miliarda w ciągu roku

Minął już rok od chwili uruchomienia przez Narodowy Bank Polski kredytów dla rzemiosła i prywatnego przemysłu.

Pomoc państwa wyraża się dość ciekawą statystyką. Do 30 września br. wszystkie oddziały NBP w całym kraju zanotowały wpływ 27.000 wniosków o przyznanie pożyczek. Zakwalifikowano do kredytów 18.870 warsztatów, przyznając rzemiosłu 279 milionów złotych. W ilości uzyskanych kredytów przodują rzemieślnicy województwa poznańskiego pożyczając od państwa 41 mln. zł.

Zdecydowaną większość stanowią tu kredyty średnioterminowe, przy czym trzeba zauważyć, że ostatnio notuje się mocny spadek ilości wniosków o nowe pożyczki. Np. gdy w styczniu i lutym br. oddziały NBP przyjęły przeszło 7,5 tys. podań, to już w maju cyfra ta spadła do 1.550, a w czerwcu do 620.

Większość uzyskanych przez rzemieślników kredytów została wykorzystana w sposób racjonalny, o czym świadczy fakt bardzo regularnego wpłacania rat, co jest możliwe przy służ-

nie zainwestowanych funduszach. (zm)

»Leśne gospody«

Wcześniej niż w latach ubiegłych urządzono na Dolnym Śląsku „leśne gospody”, które w trudnym okresie zimowym ratować będą od głodu dzikie zwierzęta, żyjące w lasach. W celu przyzwyczajenia zwierząt do systematycznego odżywiania pańników i śmiałego korzystania z pomocy ludzkiej, gdy spadną śniegi, już teraz wkłada się w punktach dożywiania siano, żołądź i owies.

Duże ilości tego rodzaju paszy przygotowali na zimę członkowie Polskiego Związku Łowieckiego, m.in. zgromadzili oni 60 ton łuskiarki, 160 ton roślin okopowych oraz żołądź, kasztany i siano.

W bież. roku w lasach woj. wrocławskiego czynnych będzie zima kilka tysięcy pańników. Najwięcej „leśnych gospód” ustawiono w Karkonozach i Górach Izerskich. Odżywiać się w nich będą mufłony, górskie jelenie i sarny. (PAP)

Żony będą miały dobrych mężów...

Reportaż
aktualny

W Wojnowie po ośmiu latach...

Już od kilku miesięcy działają na warszawskich uczelniach studenckie punkty usługowe. Najbardziej znanymi są spółdzielnie: „Plastuś”, „Raduś” i „Tragarz”.

15 proc. zarobku idzie do wspólnej kasy na zakup sprzętu potrzebnego do wykonywania usług, jak na przykład szyciarki, elektrolizery, farby, pasy tragarzkie itp. Resztą zarobku należy do danego studenta.

Codziennie w lokalu spółdzielni na tak zwanej „gieldzie pracy” spotkać można kilkunastu młodych ludzi, którzy na każde telefoniczne wezwanie chętnie oferują swoją pracę, swe umiejętności. Hasłem ich jest: żadna praca — społecznie użyteczna nie hańbi. Przyszli magistrzy i inżynierowie, nauczyciele, ekonomiści i dziennikarze myją, sprzątają, bawią, uczą, przenoszą, trzepią... co kto woli.

Żony będą miały świetnych mężów i oczywiście odwrotnie. Najnowsza forma zarabkowania wśród warszawskich studentów stały się ostatnio dyżury parkingów samochodowych. W tej chwili płatne parkingi samochodowe znajdują się na Placu Zwycięstwa, przy Rynku Starego Miasta oraz na Placu Trzech Krzyży i przed Teatrem Polskim. Ceny opłat są bardzo tanie. Doba kosztuje 30 zł, a pilnowanie samochodu przez 3—4 godziny 4 zł, od 3 do 6 godzin 8 zł.

Ambicja spółdzielni „Parking” jest zorganizowanie krytego parkingu samochodowego.

Dużym powodzeniem cieszą się też studenckie zespoły fotograficzne. Wykonują one zdjęcia wszelkich rodzinnych uroczystości, od chrzcina i ślubów począwszy, a na pogrzebach kończąc. W punkcie takim można zrobić sobie również zdjęcie do legitymacji, a nawet zamówić portret.

Wielu studentów spotkać można także w restauracjach... jako kelnerów. Odbłył się 1-miesięczny kurs kelnerski dla studentów i absolwentów szczególnie z wydziałów ekonomicznych.

Grupa ta obejmuje samodzielne kierownictwo i obsługę lokalu „Pod Iglicą”. Po kilkumiesięcznej praktyce i odpowiedzialnym zapoznaniu się z pracą dzisiejsi kelnerzy-studenci zostaną kierownikami i dyrektorami placówek handlowych. Tajemnica popularności studenckich punktów usługowych tkwi w bardzo prostym fakcie. Po prostu usługi te są tańsze, ponieważ studenci nie placą żadnych podatków od dochodów. Druga przyczyna — to myśl, że sympatia, jaka przetrwała do studentów jeszcze z czasów, kiedy to krakowskie mieszczki żakom...

K. BADZIAK

przed kilku dniami sprawy zawodowe zaprowadziły mnie do Rogoźna. Nie zastawszy ludzi, z którymi miałem rozmawiać, zastanawiałem się co robić. I wtedy przypomniało mi się Wojnowo. Byłem tam po raz pierwszy w marcu 1949 roku, w dniu kiedy rolnicy zakładali gospodarstwo zespolowe. Ścierały się poglądy, polemizowano dość ostro za i przeciw spółdzielni. W rezultacie jednak ją założono. Na 45 gospodarzy tylko pięciu trzaskając drzwiami opuściło zebranie. Pozostali do późnej nocy radzili nad planami pierwszego w Wielkopolsce zespolowego warsztatu rolnego.

Jedziemy do Wojnowa. Skracając w Długiej Gościnie z szosy widzimy już z dala zaplanowane wówczas domki jednorodzinne. Zdażyły już obrósć naokoło drzewami owocowymi. Zapukałem do pierwszego z brzegu domu. Otworzył starszy mężczyzna, pochrząkując lekko. Zapewne grypa. Potwierdził. Przypomniałem sobie momentalnie tę charakterystyczną twarz. Wincenty Budych, prawda? Widzę w zakamarkach pamięci jak podkreścając sumiastego wasa ostrzegał przed zbyt pochopnym podejmowaniem decyzji. Budych przypominał sobie również ten szczegół.

— A bo to, widzi pan, ja zawsze wolę ostrożnie. Co nagłe to po diable. Wtedy tak było. Szast-prast i spółdzielnia. Dlatego ostrzegałem. Teraz też, to znaczy w jesieni zeszłego roku. Zwołali zebranie i powiadają: rozwiązać, a ja mówię: nie tak ostro chłopcy, trzeba się zastanowić, porachować trochę. Posłuchał starego. Czy dobrze zrobili? Ale idźcie do Władka Zaworskiego, on jest teraz przewodniczącym, opowie lepiej.

Posłuchałem tej rady. Niestety, biuro zamknięte, sklep gromadzki zamknięty. Na drzwiach wielu mieszkań widać też na skoblach potężne kłódki. W parku i w podwórzu pustki. Rozglądam się po ośrodku. Nowa obora, chlewnia, za stajnią jakiś kompleks małych budynków — ferma drobiowa. Tuż obok na stawie stada kaczek i gęsi. Pod szopą trzy traktory — dwa stare, a jeden jakby co dopiero zszedł z taśmy fabrycznej. Wreszcie natknąłem się na starszą kobietę, pytam o przewodniczącą.

— O, wszyscy w polu, panie, przy burakach. Przewodniczący, księgowa, traktorysty, oborowi, kowal. Nawet na obiad dziś nie przyjdą. Bo czas leci i mrozy mogą zlać, a jak dwa lata temu.

— A jak idzie gospodarka, babciu, jak wam się tutaj powodzi?

— Lepiej, bo nie przeszkadzają. Dawniej każdego dnia

przyjeżdżało po kilku — samochodami, motocyklami, rowerami. Zamudziali ino w robocie. Władek Zaworski, niby przewodniczący, musiał ciągnąć z nimi gadać i gadać, nie miał czasu dopatrzeć gospodarci. Teraz od miesięcy samochód widzę po raz pierwszy, to pewno pan nim przyjechał?

Nie zaprzeczyłem, uniewinniając się ważnym interesem do przewodniczącego i zapewniając, że nie będę zamudzał. Pytam na którym polu pracują. Kobięcina wskazała kierunek. Znajoma polna drożyna. Szedłem nią przed ośmiu laty ze stacji w Łopuchowie. Rozglądam się po polach. Pięknie uprawione i obsiane. Po obu stronach sęczyłki wieża ruń ozimej pszenicy. Rzędy proste i równe, bez spotykanych gdzie indziej esów floresów. Fachowicie musiał tu prowadzić siewnik, majster co się zowie. Wreszcie niecodzienny dla mnie widok. Na 25 hektarowym polu buraczanym pochyłają się rytmicznie liczne postacie ludzkie. Jak w mrowisku. Każda rodzina na swej, ściśle wyznaczonej działce. Stałem z wrażenia. Na tle zieleni różnorodne ubiory mężczyzn, jaskrawe swetry, bluzki i chustki kobiet. Morska. W ciżbie słychać tylko skrzyp tasaków, którymi kobiety obcinają liście z buraków — ciach, ciach, ciach, ciach, ciach, ciach...

— Zamiast stać i patrzeć i lepiej by pan pomógł — odezwała się z dala jakaś reżolutna dziewczyna.

— Właśnie idę w tym celu — odkryknąłem posuwając się w kierunku najbliższej grupy pracujących. Bezwiednie trafilem akurat na rodzinę przewodniczącego.

— Aaa, witamy redaktora, witamy — odezwał się Władek Zaworski. Poznałem was od razu — dodał szybko widząc moje zdziwienie — po tym długim nosie i łysinie, któreście odkryli podnosząc przed chwilą czapkę. Widywałem was na różnych zjazdach i pamiętam jakieście siedzieli z nami całą noc przy zakładaniu spółdzielni. Redaktorzy dawniej do nas często przyjeżdżali, od roku żaden się nie pokazał. Może i lepiej, bo to pisanie było czasem zwracaniem głowy.

Zaprzeczyłem ostatniemu twierdzeniu zaznaczając, że i dziś jestem po to, aby coś napisać. Ciekawy jestem jak idzie gospodarka?

— Jak krew z nosa — zaczął się przewodniczący — W każdym razie lepiej niż na przykład dwa lata temu. Wywzoliło nas VIII Plenum od różnych opiekunów, którzy zamiast pomagać przeszkadzali, wywzoliło nas — z Wojnową od POM-u, bo z tym to była największa pomyłka. Nigdy nie mogliśmy zdażyć na czas, nawet kartofle nam zamarały. A teraz patrzcie, wszystko zrobione, jutro kończymy buraki i kropka. W tym roku mieliśmy zresztą nową doświadczenie z POM-em — 50 tysięcy złotych straty. Nie dotrzymaliśmy umowy, nie zebraliśmy przed deszczem, a po deszczu nie było co zbierać.

— To rzeczywiście niedbalstwo i marnotrawstwo. Powinniście się domagać odszkodowania, bo umowa chyba to przewiduje?

Zaworski machnął ręką. Lepsza słomiana zgoda niż złoty proces. W każdym razie

nauka nie poszła w las. Wojnowo nie pozwoli się więcej nabrać na takie jednostronne umowy. Zresztą w przyszłym roku zakupią własny kombajn inlarski. W ten sposób spółdzielcy korzystając będą z pomocy POM tylko w wyjątkowych wypadkach. Mój rozmówca uśmiecha się do jakiejś myśli. Spoglądam pytająco.

— Chodzi o traktory. Mielimy, jak wiecie, dwa. Opiekunowie domagali się oddania, odmówili nam przydziału paliwa w 1953 roku, przysłali ekipę po ich odbiór. A my nie oddaliśmy. Stały w szopie bezczynnie, na polach pracowały POM-owskie, płaciłymi setki tysięcy rocznie. dochód podzielnego młaz. Potem paliwo się znalazło dla naszych traktorów, w jesieni zeszłego roku kupiliśmy trzeci. Nasz stary „Lanz Bulldog” chodzi do dziś. Z takich samych gdzie indziej nie ma nawet najdrobniejszego śladu...

— Patrząc na wasze budynki, na pięknie uprawione pola, na dorodne bydło sadzę, że gospodarstwo rozwija się dobrze.

— Wyłazimy powoli z nie zawsze celowo zaciąganych długów. W przyszłym roku powinniśmy się zmazać. Bilans będzie wyglądał inaczej. Gospodarstwo? Zaczynamy przed ośmiu laty z 28 koniami i 30 bydłkami. Dziś obok koni trzy traktory, lokomobila. 90 sztuk bydła, 160 sztuk świń, 220 owiec. Chcemy nowocześniejszy stan żywności o 10—20 procent.

— Widziałem we wsi, że ludzie mieszkają nadal w czworakach. Czy nie możecie tego stanu zmienić na lepsze?

— Nie stać nas jeszcze na

razie. Przeprowadzamy generalne remonty na koszt spółdzielni. Po wyjściu z długów będziemy z własnych inwestycji budować corocznie po 10 zagrod z tym, że członkowie będą spłacać przez 20—30 lat. Tak postanowiono i chyba słusznie. Jesteśmy niezależni, nikt się nam nie wtrąca, gospodarstwo jest nasze i dla nas. Państwu oddajemy to co się należy. Oto nasze październikowe wyzwolenie.

— Tak to oceniacie? Ale a propos Paździelnika. Czy wśród was istniały też zamiaty samoliquidacji spółdzielni?

— Owszem, istniały. Było zebranie w tej sprawie. Większość postanowiła gospodarować nadal po nowemu, to znaczy zespolowo. Mniejszość podporządkowała się uchwale.

— Przypominam sobie, że w 1949 pięciu gospodarzy nie zapisało się do spółdzielni. Co z nimi?

— Wszyscy są we wspólności. Ludwik Goździewski jako ostatni wstąpił w czerwcu 1956 roku. I nikt dziś o wystąpieniu nie myśli, wszyscy pracują ile sił starczy. Popatrzcie!

I kończąc rozmowę pochylił się nad widełkami. Nie chce bowiem być gorszy od innych. Buraki jutro muszą być wybrane, pojutrze odstawać do cukrowni. Trzema ciągnikami i pięcioma zaprzęgami konnymi. Suma bilansu po stronie „ma” znacznie się podwyższy.

Myślałem o tym wszystkim wracając do Poznania. Nie zamarną w tym roku ani buraki ani ziemniaki. I to nie tylko w Wojnowie...

K. JAŹWIECKI



W Warszawie odbył się pokaz kolekcji modeli bielizny damskiej produkcji firmy „Triumph” z NRF.

Pokaz zorganizowano dla przedstawicieli naszego handlu. Część modeli została zakupiona przez polskie centrale handlowe.

Na zdjęciu: modelki przygotowują się do pokazu.

CAF — Fot. Grzęda

Świetna i potrzebna książka

Rzadko kiedy dzieło naukowe, a zwłaszcza praca zbiorowa, ukazuje się tak we właściwym czasie jak wydawnictwo Instytutu Zachodniego poświęcone dziesięcioleciu odbudowy Ziemi Odzyskanych. Jest to mocna odpowiedź na wzmogłą obecnie rewizjonistyczną propagandę kół militarnych i odwetowych w NRF, przy tym odpowiedź poparta faktami. Przypada się również ta książka tym w kraju, którzy — nie znając dobrze istoty naszych osiągnięć — i nie ogarniając całości zagadnień od Śląska po Warmię i Mazury, a jedynie pewne odcinki dają mylną ocenę stanu naszego zagospodarowania ekonomicznego i kulturalnego tych ziem.

Dzieło, które wyszło z drukarni im. Kasprzaka w Poznaniu przed kilku tygodniami, obrazuje wysiłek narodu polskiego dokonany na Ziemiach Zachodnich w ciągu dziesięciolecia i uprawnia do wniosku, że w tym czasie zrobiliśmy na tych Ziemiach bardzo wiele mimo katastrofalnej sytuacji wyjściowej w 1945 roku i trudności gospodarczych, jakie nasz kraj musiał przezwyciężyć i jeszcze z nimi do dziś walczy.

Cechą tej książki jest wielki obiektywizm. Autorzy szczerze i otwarcie uwzględniają nie tylko momenty pozytywne, lecz i negatywne. Mówią czego nie zdołaliśmy zrobić, zdani na ograniczone własne siły, i co jest jeszcze do dokonania. Nie przesłaniali też

„Odbudowa Ziemi Odzyskanych (1945—1955)”. Praca zbiorowa pod redakcją Kazimierza Piwarskiego i Stanisława Zajchowskiego — Poznań, Instytut Zachodni, Stron 495, ilustracji 117, cena 75,— zł.

niezwykle bolesnej sprawy wielu krzywd, których ofiarą padła polska ludność autochtoniczna na Opolszczyźnie, Ziemi Lubuskiej, Pomorza, na Warmii i Mazurach. Nie pominęli również tego, że wiele cennych zabytków kulturalnych, mówiących o polskości tych ziem, uległo dalszej ruinie wskutek niedoceniania ich wartości przez władze lokalne.

Lecz obok tych cieni mamy zdołać, z których możemy być dumni. Ziemia Zachodnia została zaludniona i odbudowana w stopniu, który pozwala prowadzić dalszą odbudowę na trwałych fundamentach.

Dziesięć lat — to tak nie wiele wobec ogromu zniszczeń wojennych, a przecież dokonano niemal cudów. „Narastanie potencjału gospodarczego każdego kraju — zauważa jeden z autorów książki Wojciech Myślenicki, pisząc o Pomorzu Zachodnim — dokonuje się zwykle stopniowo w miarę zwiększania się załadnienia i sił produkcyjnych. Tutaj było inaczej. Setki tysięcy ludności polskiej znalazło się nagle na obszarze wyludnionym, wśród rumowisk i pogorzeliśk osiedli wiejskich. Rozmiary zniszczeń są bez precedensu w historii tych ziem, jak również zmiany demograficzne, jakie nastąpiły po wojnie”.

Ważny dla przykładu Ziemi Lubuskiej. Według spisu ludności z 14 lutego 1946 roku liczba ludności miejskiej stanowiła zaledwie 38 proc. ogółu ludności, a w roku 1955 stanowi już — 42 proc. Bez względu na wzrost ludności miast w okresie 10-letnia wynosi ponad 100 proc. Przyczyniło się do tego uruchomienie szeregu zakładów przemysłowych. Niektóre ośrodki miejskie jak Zbąszynek, Nowa Sól i Świebodzin mają więcej ludności niż w 1939 r. Nowa Sól posiadała w 1940 roku 17.200 mieszkańców, a w roku 1955 ma 22.400. Świebodzin liczył przed wojną 10.400 mieszkańców, obecnie ilość ta wynosi około 13 tysięcy. Zbąszynek miał w 1940 roku 26.100 mieszkańców, obecnie zaś — 43.750. Nawet Gorzów wykazuje się 44 tysiącami miesz-

kańców w porównaniu z przed wojennymi 48 tysiącami. Oczywiście są miasta jak Głogów lub Kostrzyn, które wskutek całkowitego zniszczenia trzeba odbudowywać od nowa.

Autorzy tej pracy zbiorowej zgodnie stwierdzają, że na Ziemiach Odzyskanych jest obecnie znacznie więcej młodzieży, niż za czasów niemieckich. Na przykład w woj. szczecińskim w wieku do lat 14 jest 37 proc. ludności. W wieku od 15 do 50 lat — 59 proc. a przed wojną było 65,3 proc. Poza tym na Ziemiach Zachodnich przybyła ludność zarobkowa Bugu jak i centrum kraju — dynamiczna, przedsiębiorcza, umiejąca dawać sobie radę w trudnych okolicznościach. Jej to zawdzięczamy szybkie tempo odbudowy, które zdumiewa obserwatorów zagranicznych.

Zaletą omawianej książki jest jej przejrzysty układ. Poszczególne regiony opracowane zostały z podziałem na wstęp geograficzno-historyczny, sytuację wyjściową w 1945 roku, ludność, rolnictwo, przemysł, komunikację, warunki bytowe ludności i osiągnięcia oświatowe i kulturalne. O Górnym Śląsku pisali: Wacław Kaczorowski i Jan Zajchowski, o Dolnym Śląsku — Antoni Wrzosek, Ziemi Lubuską opracował Zbigniew Krzyżaniak, Pomorze Zachodnie (Szczecin) — Wojciech Myślenicki, Pomorze Zachodnie (Koszalin) — J. Jabłoński, J. Dębowski, T. Kraszewski i W. Raczkowski. Pomorze Gdańskie omówił Henryk Edel-Kryński, a Warmię i Mazury — Stanisław Gwiazdźński.

Nie wszystkie rejony Ziemi Odzyskanych są równomiernie opracowane. Górny Śląsk wymagałby obszerniejszego omówienia, ale Instytut Zachodni zapowiada specjalną monografię, która jest w druku. Niedostatecznie omówiony jest również region koszaliński. Autorom utrudniał bardzo pracę brak Rocznika Statystycznego — który ukazał się, jak wiadomo, dopiero w 1956 roku. Książka nie posiada spisu ilustracji, ani nie podaje, czyje są, nierzadko bardzo dobre zdjęcia. Za mało zdjęć obiektów odbudowanych, z których każde ma w tym wypadku większą wymowę niż najpiękniejszy krajobraz.

W całości praca zbiorowa spełnia swe zadanie i stanowi ważki argument przeciwko kłamliwej propagandzie, uprawianej przez rewizjonistów zachodnich i „ziom kostwa”. Książka jest swego rodzaju przewodnikiem po Ziemiach Zachodnich. „Wartość naszego do robku na tych ziemiach — jak stwierdza w przedmowie dyrektor Instytutu Zachodniego, prof. dr K. Piwarski — napawa nas otuchą i pozwala z ufnością spojrzeć w przyszłość”.

Henryk BARAŃSKI

Zrehabilitować — ale jak?

(Ciąg dalszy ze str. 5)

liwie najszybciej pracownikom przydzielić rad wyjaśnić. Liczyć na stałe zajęcie mogą nie tylko ci dobrzy pracownicy, którzy legitymują się świadectwem ukończenia szkół wyższych lub średnich — lecz także i ci, którzy nabyli odpowiednich kwalifikacji drogą długoletniego stażu i samokształcenia lub też w ciągu na przykład dwu lat je uzupełniają.

W tej materii Prezydium WRN sporo zrobiło; przeprowadzono rozmowy z kierownikami wydziałów, zorganizowano specjalne kursy. No, a sporej grupie, przede wszystkim młodych, którzy kwalifikacji są pozbawieni, albo nabyli ich w stopniu nikłym — trzeba będzie otwarcie powiedzieć: wy zawodu dopiero musicie się uczyć — może w szkołach, może w przemyśle.

Tu — dla informacji Czytelników, którym problem ów nie jest bliżej znany: autor artykułu nie dokonywa żadnych odkryć Ameryki; sprawy bowiem, o których mowa są na warsztacie KC partii Stronnictwa Demokratycznego i Związku Zawodowego Pracowników Państwowych. Dyskutowane są projekty tzw. pragmatyki urzędniczej. Mój nadzieję, że projekt odpowiedniej ustawy wejdzie najdalej zimną pod obrady komisji sejmowych.

Kierunek propozycji ZZ Pracowników Państwowych jest następujący: pracowników administracji państwowej należy mianować a nie „kontraktować” (zawierano z nimi umowy kontraktowe) — obowiązki pracowników państwowych powinny być pogiełbione — Rada Ministrów powinna ustalić tabelę kwalifikacji i stażu pracy, niezbędnych dla obejmowania typowych stanowisk — w oparciu o tę tabelę należy opracować system wynagradzania.

Nie ulega wątpliwości, że kierunek na stabilizację kadry urzędniczej jasno wynikający również z projektu pragmatyki ZZ Prac. Państwowych — jest jedynie słuszny. Szczególną wagę posiada — pośród innych — propozycja zastąpienia obecnie stosowanego prywatno-prawnego charakteru stosunku służbowego pracowników (kontrakty) stosunkiem o charakterze publicznoprawnym (mianowanie). Popularne słowo: rehabilitacja — przysparza niemało ambarasu. Ktoś już np. obliczył, że tylko wprowadzenie dla pracowników państwowych przydziałów rad dodatków za wysługę lat — oznacza potrzebę zwiększenia funduszu plac o 5 proc. Na pewno nie łatwo będzie owe miliony znaleźć, ale na pewno koszty te sówicie się opłacą. Nikt bowiem jeszcze nie porachował ile nas kosztuje... bałagan.

Piotr ŻYCKI



Dnia 19. 11. 1957 roku odbyło się w Klubie Dyskusyjnym „Sztandar Młodych” w Warszawie spotkanie z Włodzimierzem Diegtiariewem, bohaterem książki Neverlego „Chłopiec z Salskich Stepów”. Na zdjęciu: Podczas spotkania. Pierwszy z prawej Włodzimierz Diegtiariew.

CAF — Fot. Miedza

Pracownicy poszukiwani

Dwóch robotników stałych z 2 pomocnikami każdy oraz większą ilość samotnych robotników sezonowych zatrudni zaraz PGR Topola, p-ta i pow. Środa Wlkp. K7053

Głównego księgowego o pełnych kwalifikacjach poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Żerkowie, pow. Jarocin, Stanowisko stałe. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. K7147

Robotników do prac ziemno-ogrodniczych, dozorców terenów zielonych oraz robotników do prac za- i wyładunkowych — zarobek od 1.100—1.200 zł przyjmie Zarząd Zieleni Miejskiej w Poznaniu, ul. A. Lampego 23. K7130

Na stanowisko głównego księgowego poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” we Wronkach. Wymagane są wysokie kwalifikacje z dłuższą praktyką w księgowości. Płaca według zbiorowego układu pracy dla pracowników spółdzielczych. Dojazd kolejowy bardzo dobry. Zgłoszenia pisemne kierować do Działu Kadr pod adresem: Wronki, p-ta Wronki, pow. Szamotuły, plan Wolności 9. K7127

Inż.-mechanika lub inż.-budowlanego z kilkuletnią praktyką na stanowisku kierownika działu inwestycyjnego, inż.-budowlanego z praktyką na stanowisku inspektora robót budowlanych, kierownika sekcji budżetowej, kierownika sekcji obrotu ziarnem, zatrudni zaraz Okregowe Zakłady Zbożowe „PZZ” w Zielonej Górze, ul. Świerczewskiego 32. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K7173

Kierownika magazynu z praktyką poszukuje państwowe przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu. Szczegółowe oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7184.

Kierowcę wozu asenizacyjnego oraz asenizatora przyjmie natychmiast Wojskowy Rejonowy Zarząd Kwaterunkowy w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 9/98. Warunki płacy do omówienia. K7185

2 cukierników zatrudni zaraz. Zgłoszenia: Spółdzielnia Inwalidów „Zjednoczenie” Poznań, plac Wielkopolski nr 9. K7187

WYDZIAŁ KOMUNIKACJI DROGOWEJ PREZYDIUM RADY NARODOWEJ MIASTA POZNANIA

PODAJE DO WIADOMOŚCI:
w związku z przystąpieniem do budowy domów mieszkalnych na ulicy Marszałkowskiej

ZAMYKA SIĘ
dla ruchu kołowego na czas budowy w w. ul. ul. Kasztelańskiej. Objazd skierowuje się ul. ul. Kasztelańską — Kasztelanów. K7172

Praca

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Poznań, Wyspiańskiego 15.

Słusarz przyjmie prace ziemne, wykrojnik, wykręcanie oraz wszelkie drobne prace. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34127.

Dwóch uczniów ogrodnictwa (kwaciarskiego) potrzebnych zaraz. Zgłoszenia: Andrzejewski, Kutno, Zamkowa 3. 45091p

Szwajcar (kawaler) potrzebny zaraz. Smok Stanisław II, Naclaw 19, poczta Kościół. 45092p

Przyjemny młody mężczyzna, mieszkanie zapewnione, warunki dobre. Franciszek Rutkowski, Opole 1, 1 Maja 67. 45094p

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 32472g

Kurs biurowości z nauką pisania na maszynie i księgowości organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, telefon 653-11. Zamiejskowi studentom korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 33544g

Kupno

Kupię lub pożyczę formę do wyrobu guzików bieleńskich z mas plastycznych. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33885g.

LABORATORIUM CENTRALNE ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI

POZNAN, ulica Dzierżyńskiego 223/229
telefon 81-81, wewn. 432

POLECA SVOJE USŁUGI z zakresu

badania chemiczne metali, kapieli galwanicznych oraz smarów,
badania mikro- i makrostruktury metali,
badania własności mechanicznych metali.

K7204

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” OTOROWO, powiat Szamotuły

WZYWA

wszystkich swoich członków

do odebrania należności z podziału czystej nadwyżki bilansowej za 1956 rok i lata ubiegłe w terminie do dnia 30 listopada 1957 r.

Równocześnie zawiadamia się członków nie zamieszkujących na terenie działalności tej spółdzielni, że winni do dnia 10 grudnia 1957 roku wycofać swoje udziały względnie wskazać inną spółdzielnię na terenie swego miejsca zamieszkania celem przeniesienia ich udziałów. Nie odebrane i nie wycofane w określonych terminach udziały i udziały zostaną wpisane na fundusz zasobowy GS, a członkowie nie będą mogli po tych terminach wnosić żadnych pretensji.

RADA SPÓŁDZIELCZA ZARZĄD G. S. K7179

MAGAZYNU

suchego murwanego od 100—150 m²

POSZUKUJE

spiesznie Przedsiębiorstwo Miejskiego Handlu Detalicznego Art. Odzieżowym w Poznaniu, ulica Konfederacka, barak 4, pokój 1. K7149

Motocykl „Iz” z oryginalną przyczepką lub „Iz 56”, pilnie kupię. Ostrowska, Kraków, Wielopole 12 m. 5. K7140

Gorczycę, anyż, koper włoski, ogrodowy majeranek, kmieć kupuję: Strzelecki, Kostrzyn Wlkp., tel. 80. 33206g

Walcowy — pasowy zapek kupię. — Serwatkiwicz, Kórnik, Targowisko. 45094p

Sprzedaż

Wózki dziecięce i dla lalek różne modele oraz materace sprężynowe poduszki we wszelkich rozmiarach, korzystnie sprzedam. Brzozowska, Czerwonej Armii 10. 29425g

Wapno palone w bryłach dostarcza wagonowo Zakład Wapienniczy Edward Szopa, Nowe Rochowice, poczta Kaczków, pow. Jawor, woj. Wrocław. 44479p

Zabawki i galanterię sprzedaję hurtowo, Marian Czywczyński, Poznań, Głogowska 78, tel. 652-72. 33783g

Prywatna wytwórnia czapek poleca hurt i detal kupcom i instytucjom. Poznań-Jeżyce, ul. Długosza 17. 33729g

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam 4 wozy słomy żytniej na siewce, B. Koszuta, Turostówko, poczta Kiszewo, pow. Gniezno. 33910g

Tokarnię 600 mm tocznią, wiertarkę stołową, prasę mimosirową (ekscenier) 6 ton, przetwornicę acetylenową typu Zin oraz szlifarkę do noży (cepinówkę) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33911g.

Młocarnię samoczyszczącą 7—10 kwint. do średniego remontu sprzedam — cena 13 tys. zł. B. Wachowiak, Międzyb., pow. Czarnków, woj. Poznań. 44841p

Kurtkę futrzaną sprzedam. Poznań, Jeżycka 35 m. 6. 34501g

Sprzedam traktor Lanz-Buldog, 45 km po generalnym remoncie, maszynę szerokomoczną 12 g marki Marszał, stan bardzo dobry. Cwikliński, Wilczyn, pow. Konin, tel. 59. 45097p

Sprzedam spiesznie samochód osobowy „Opel Super”, silnik „Olimpia” 1.5 l, stan b. dobry. Wiadomośc. Donart, Kalisz, Babina 10 m. 10. 45093p

Dnia 19 listopada 1957 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

inż. Antoni Żuromski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., o godzinie 11.40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

O tym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni
ZONA, CORKI, SYNOWIE I WNUKI

Poznań, Szamarzewskiego 18. 34510g

Dnia 20 listopada 1957 r. zginął śmiercią tragiczną, śp.

Jan Szyller

długoletni prezes P. Z. M. Okręg Poznański.
W Zmarłym straciłmy wzorowego i sumiennego koleżę, nieodżałowanego przyjaciela, zawodnika i nieustraszonego działacza sportu motorowego. Cios ten dotknął wszystkich nas boleśnie.

Pamięć o nim pozostanie na zawsze.
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb w piątek o godzinie 14.
Pracownicy Okręgu i Osódków Szkolenia Motorowego Polskiego Związku Motorowego Okręg Poznański

Zarząd Polskiego Związku Motorowego Okręg Poznański 34487g

Dnia 18 listopada 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec i dziadek, śp.

Franciszek Fórmankiewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

O tym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni
ZONA I SYN Z RODZINA

Poznań, Montreal, Londyn, Górzów, Warszawa. 34358g

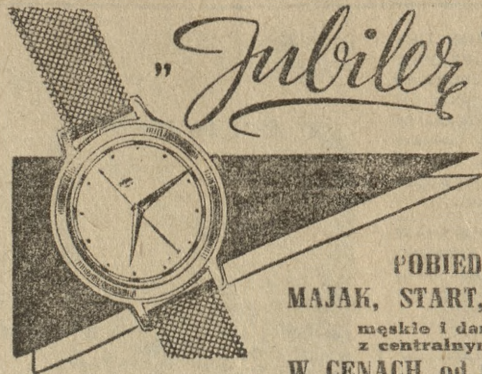
Dnia 18 listopada 1957 r. zmarła w Bogu, nagle i niespodziewanie, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa i najukochańsza siostra, śp.

Zofia Doerfferowa

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 22 bm., w Toruniu, po nabożeństwie, które odprawione zostanie w kościele Najśw. Marii Panny — na cmentarz św. Jana.

W głębokim smutku pogrążeni
SIOSTRY

Poznań, Zakrę 1. 34332g



poleca
w szerokim
asortymencie
**ZEGARKI
RADZIECKIE**

POBIEŻA, KAMA, MOSKWA,
MAJAK, START, ZORZA, SPORTOWE

męskie i damskie, wodoodporne
z centralnym sekundnikiem
W CENACH od 800,— do 1000,— zł

W SKLEPACH:

POZNAN, ulica Czerwonej Armii 57
ulica A. Lampego 10
ulica Kraszewskiego 4
Stary Rynek 40 (vis a vis Koziółków ratuszowych)
GNIEZNO, ulica Chrobrego 37
JAROCIN, Rynek 19
KALISZ, ulica Śródmiejska 13
LESZNO, ulica Słowiańska 27
OSTROW, ulica Świerczewskiego 10
PILŃ, ulica 1 Maja 22

K7163

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W SZAMOTULACH

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko kierownika technicznego w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Szamotulach.

Kandydat winien posiadać wyższe wykształcenie techniczne z zakresu urządzeń sanitarnych względnie budownictwa oraz na stanowisku starszego technika, w tymże przedsiębiorstwie, który winien posiadać wyższe wykształcenie również z podanego wyżej zakresu, względnie średnie z kilkuletnią praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Podania wraz z życiorysami, odpisami świadectw i dyplomów należy składać w terminie do 15 grudnia 1957 r. pod adresem Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Szamotulach, ul. Ratuszowa 1 z zaznaczeniem na kopercie „Konkurs na stanowiska techniczne”. K7124

POZNANSKIE ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ

POZNAN, ulica Jackowskiego nr 42a

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na zainstalowanie paromierzy (przeprawy) rejestrujących w kotłowniach Ceg. Kotowo, Zabikowo, Świerczewo i Sionawy.

Urządzenia zakłady posiadają.
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w terminie do dnia 25. XI 1957 r.

K7209 DYREKCJA

WIELKOPOLSKA FABRYKA URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH W POZNANIU

ulica Dąbrowskiego 81

Ogłasza

PUBLICZNY PRZETARG USTNY

nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego „Citroen” typu B11 z ceną wywołania zł 31.500,—.

Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 1957 r., o godz. 10 w siedzibie zakładu.

Wadium w wysokości zł 3.150,— należy złożyć do dnia 4 grudnia br.

Ogłoszeń samochodu można dokonać w przeddzień przetargu od godz. 9 do 14. K7212

Poszukuję spiesznie pokoju lub pokoju z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 33999g.

Poszukuję pokoju z kuchnią lub dużego pokoju. Posiadam do zamiany mieszkanie w Środzie. Zwróć koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34004g.

Zamienię pokój z kuchnią, wysoki parter, słoneczny, na większe samodzielne przy tramwaju. Poznań, ul. św. Wojciecha 31 m. 4. 34009g

Okazja komfortowe mieszkanie 2 pokoje, kuchnię w Nowych Tychach zamienię na podobne w Poznaniu. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34028g.

Malego pokoiku pustego poszukuję za zwrotem kosztów remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34032g.

Pokoju z kuchnią lub 2 pokoi za zwrotem kosztów remontu poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34047g.

Nieruchomości
Sprzedam dom jednorodzinny z ogrodem. Józef Kaszyński, Łopienno, pow. Wągrowiec. 33857g

Gospodarstwo 50 ha z całym inwentarzem żywym i martwym, zasiewami i budynkami po remoncie w pow. Koło, sprzedaję właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 45090p.

Przewieźlebnemu Ks. Pralutowi Jany. Księżom parafii św. Michała i Sera Jezusowego. Krewnym. Znajomym i Lokatorom za oddanie ostatniej przysługi matce naszej, śp.

JADWIDZE WRÓBLEWSKIEJ składają serdeczne „Bóg zapłać!”
DZIECI 34137g

Dnia 16 listopada 1957 r. zmarła nasza długoletnia współpracowniczka, śp.

Teresa Malińska

W Zmarłej straciłmy cenionego i wzorowego pracownika.

DYREKCJA
Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Galanteryjnymi w Poznaniu

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-16

